Rok IX. Nr. 87 Sosnowiec, czwartek 29 marca 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

P... Zł. ...
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Kaszycki został uniewinniony

Represje prokuratorji, czy policji czeskiej

MORAWSKA OSTRAWA, 28.3 (wł.) Dziś odbyła się rozprawa przeciwko polskim obywatelom, więzionym w Morawskiej Ostrawie, prof. Kulisiewicza z Cieszyna oraz litera ta Kaszyckiego z Krakowa. W obu wypadkach zapadł wyrok uniewinniający.

Rozprawa przeciwko literatowi Kaszyckiemu sprawiła prawdziwą sensację, wykazała bowiem całkowitą kompromitację władz policyjnych, które spowodowały aresztowanie, zupełnie, jak się okazało niewinnego człowieka. Wszyscy świadkowie, w liczbie 14 osób stwierdzili jednomyślnie, że oskarżony absolutnie nie powiedział nic przeciwko państwowości czechosłowackiej.

Nawet świadkowie oskarżenia, ludzie wyjątkowo mało inteligentni i materjalnie zależni od miejscowych czynników czechosłowackich, nie mieli odwagi powtórzyć swoich zeznań, zebranych poprzednio przez żandarmerję.

Wyroki uniewinniające dają pełną satysfakcję moralną obu oskarżonym polakom, i wykazują jak dalece posunięte są antypolskie nastroje wśród czynników policyjnych na Śląsku Czeskim i Morawskiej Ostrawie.

Panuje tu powszechne przekonanie, że uwięzienie nastąpiło, nie na skutek zarządzenia prokratury, lecz na skutek decyzji dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie. Po zwolnieniu trzech więzionych w Morawskiej Ostrawie obywateli polskich, Kaszyckiego, Kulisiewicza i Sprenzla pozostaje dotychczas w więzieniu w Morawskiej Ostrawie trzech więźniów politycznych narodowości polskiej, obywateli czeskich, a mianowicie Wdówka, Duda obaj z Cierlicka oraz Szuścik z Mistrzowic. Kaszycki wyjechał do Polski.

2.000 trupów pod zgliszczami miasta

LONDYN, 28. 3. (wł.) Z Japonji donoszą, że dotąd wydobyto z pod gruzów zwłoki 1878 osób, które poniosły śmierć w czasie okropnego pożaru w Kakodate.

Ponieważ jeszcze nie wszystkie zgliszcza przeszukano, nie ulega wątpliwości, że liczba zabitych przekroczy 2000. Straty materjalne, jakie pożar wyrządził, wynoszą 158 miljonów yen, czyli około 9 miljonów funtów szterlingów.

Pod karabinem maszynowym.

Niezwykłe samobójstwo żołnierza.

BUKARESZT, 28. 3. Uczniowie bukareszteńskiej akademji wojskowej pozostają pod wrażeniem strasznego samobójstwa, popełnionego przez ich kolegę, Steve. Podczas ćwiczeń w ostrem strzelaniu z karabinów maszynowych, Steve zerwał się w pewnej chwili z ziemi i ukląkł przed lufą karabinu maszynowego, wystawiając piersi na serję wystrzałów.

Przeszyty kilkunastoma kulami, Steve padł martwy.

W liście, jaki przy nim znaleziono, nie, iż postanowił popełnić samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby.

Czy trumnę Stawiskiego skradziono?

PARYŻ, 28. 3. Na tle ustawicznych niespodzianek, jakich dostarcza śledztwo w aferze Stawiskiego, jeden z dzienników notuje sensacyjną pogłoskę o zniknięciu trumny ze zwłokami Stawiskiego.

Zwłoki te pogrzebane były na cmentarzu w Chamonix, skąd trumnę przewieziono koleją do Paryża a tu umieszczono ją w zakładzie patalogicznym, gdzie ma być przeprowadzona ponowna sekcja. Policja otrzymała anonimy, stwierdzające, że w drodze trumna została skradziona, a na jej miejsce postawiono inną.

W zakładzie patalogicznym trumny strzeże w dzień i w nocy kilku agentów policji i detektywów prywatnych.

Dobre wieści

od rozbitków „Czeluskina"

MOSKWA, 28. 3. Według ostatnich radjodepesz czeluskinowcom powodzi się obecnie nieco lepiej. Czują się oni bezpieczniejsi. Kra płynie obecnie wzdłuż wybrzeża półwyspu czukockiego. Dokuczliwe burze śnieżne ustały.

Rozbitkom udało się przygotować nowe lotnisko na miejsce zniszczonego poprzednio przez piętrzące się lody. Lotnisko to mierzy 450 metrów długości i 150 m. szerokości.

Wczoraj wypłynął z Władywostoku parowiec „Sowiet", wiozący na swym pokładzie dwa sterowce, które mają wziąć udział w akcji ratowniczej. Do Van Karem śpieszą trzy samoloty pod kierownictwem Kamanina, wysłane przez komitet wykonawczy Dalekiego Wschodu.

Lotnicy Doronin, Wodopjanow i Galyszew czekają w Nogajewie na poprawę warunków atmosferycznych.

Najsłynniejszy z lotników polarnych, bohater pierwsze szczęśliwego lotu do obozu prof. Szmidta, Lapidewski, który wskutek burzy musiał lądować w zatoce Koluncino, na prawia uszkodzony aparat.

Insull zginął.

LONDYN, 28. 3. Samuel Insull znowu znikł w sposób tajemniczy. Przypuszczają, że na wyspie Rodos przesiadł się on na inny statek.

Pogłoski twierdzą, że Insull za mieszka na statku, którego nazwa trzymana jest w tajemnicy przeszmuglować się do Monte Carlo i zostać obywatelem Monaco.

Nabożeństwo z Jasnej Góry

dla polaków w Ameryce

NOWY JORK, 28. 3. (wł.) Audycja z Jasnej Góry, zapowiedziana przez całą prasę polską, była świetnie słyszana na terytorjum Stanów Zjednoczonych. Słowa gen. Dreszera dyr. Pulaskiego oraz przeora Paulinów słyszane były jaknajdokładniej. Śpiewy, a zwłaszcza bicie dzwonów, głęboko wzruszyły polonję aremykańską.

Olbrzymia lawina

obsuwa się z góry Ercole

RZYM, 28. 3. Nocy onegdajszej ze stoków góry Ercoje oberwały się ogromne masy ziemi, które na szerokości dwu kilometrów obsuwają się w dół, grożąc zniszczeniem miasteczku Santa Agata Feltrio.

Lawina ta zniszczyła już dwa wielkie nowoczesne mosty. Zniszczonych zostało 9 budynków, trzy budynki znajdują się na powierzchni wędrującej ziemi i posuwają się razem z nią w dół.

Wielki folwark znanego włoskiego dyrektora teatrów Ragazzini, został przesunięty o 100 metrów od miejsca, gdzie przedtem stał. Droga również niebezpieczna lawina ziemna posuwa się na miasto Sarsina.

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Dziś, pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem uchwalono rozporządzenie rady ministrów o uznaniu stowarzyszenia pod nazwą „Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej" za stowarzyszenie wyższej użyteczności oraz w sprawie warunków dopuszczania zagranicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością do działania na obszarze Rzeczypospolitej. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

Aresztowania w Rydze

RYGA, 28. 3. (wł.) Władze bezpieczeństwa, po dłuższej obserwacji przystąpiły do likwidacji rozgałęzionej organizacji komunistycznej.

Rewizje i aresztowania przeprowadzone w Rydze i na prowincji doprowadziły do aresztowania 70 osób. Do rąk władz bezpieczeństwa trafiły bogate materjały kompromitujące. Pozatem znaleziono tajną drukarnię, w której drukowano ulotki agitacyjne.

Bawełna z Rosji

Pierwsza większa tranzakcja

ŁÓDŹ, 28. 3. — Prezes firmy Eitingon, który bawił ostatnio w Rosji, prowadzi z tamtejszemi czynnikami rokowania w sprawie dostawy dla Polski wysokowartościowej bawełny sowieckiej.

Rokowania te zostały sfinalizowane. Zawarto pierwszą tranzakcję, przewidującą dostawę 2.500 bel bawełny sowieckiej, wartości około 200.000 dolarów. Transport ten przybędzie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca drogą morską do Gdyni.

Krwawe wybory

NOWY JORK, 28. 3. — Podczas wczorajszych wyborów burmistrza w Kanzas City doszło do ostrych starć, w czasie których dwie osoby zostały zabite. Liczba rannych jest znaczna.

Wyborcy byli w wielu punktach miasta napadani przez przeciwników politycznych, którzy niszczyli urny wyborcze oraz dopuszczali się rozmaitych aktów teroru. Podczas strzelaniny która wywiązała się naskutek tych zajść, pewien murzyn oraz sędzia pokoju odniósł ciężkie obrażenia i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

NIE BĘDZIE MANEWRÓW ŻYDOWSKICH.

WARSZAWA, 28. 3. Prasa donosiła niedawno o tem, że w okolicy Załeszczyk w sierpniu r. b. mają się odbyć manewry organizacji młodzieży sjonistyczno - rewizjonistycznej „Brith Trumpeldor“.

Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw wewnętrznych zabroniło urządzania tych manewrów, a to ze względu na możliwość zakłócenia przez te ćwiczenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

W ROSJI UMILKNĄ DZWONY PODCZAS ŚWIĄT.

RYGA, 28.3. Z Moskwy donoszą, że władze komunalne wszystkich miast sowieckich zakazały bicia w dzwony cerkiewne w czasie Świąt Wielkanocnych. Kolonja zagraniczna w Moskwie obchodzić będzie Święta Wielkanocne w kościołach poszczególnych wyznań, które jednak przeznaczone są wyłącznie dla cudzoziemców i do których ludność miejscowa nie będzie miała dostępu.

REDUKCJA 80.000 URZĘDNIKÓW WE FRANCJI.

Paryż, 28. 3. Według „Petit Parisien“ polityka oszczędnościowa gabinetu Doumergue przewiduje spensjonowanie 60 do 80.000 urzędników.

Pomimo zwiększonych wydatków na pensje, rząd spodziewa się zaoszczędzić około miljarda franków, gdyż na miejsce nie wszystkich spensjonowanych przyjętoby nowe siły.

Niemniej jednak znaczna liczba młodych sił znalazłaby zatrudnienie.

ZAMACH DZIECI SZKOLNYCH NA POCIĄG OSOBOWY.

WIEDEŃ, 28.3. Onegdaj na linji kolei podmiejskiej wydarzyła się katastrofa kolejowa, która dosłownie cudem nie pociągnęła za sobą następstw.

Pociąg podmiejski wyjeżdżający punktualnie o godz. 14 z Weitersfed, najechał pomiędzy stacjami Oberhoeflein i Weitersfeld na kupę kamieni, ułożonych na szynach. Pociąg jechał pełną chyżością.

Szczęściem udało się maszyniście wyłączyć parę przed przeszkodą, wskutek czego pociąg po wyskoczeniu z szyn na przeszkodzie momentalnie zatrzymał się.

Od miejsca, gdzie pociąg wyskoczył, z szyn, w odległości 28 metrów znajduje się krzywizna na wysokim nasypie. Gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, byłby cały pociąg runął z pewnością wdół, grzebiąc pasażerów.

Dochodzenia ustaliły, że zamachu na pociąg dokonały dzieci szkolne w wieku od 10 do 13 lat. Kilka osób jadących pociągiem odniosło lżejsze obrażenia.

BRATOBÓJCZE WALKI ULICZNE W MIASTACH HISZPANJI.

MADRYT, 28.3. W dniu wczorajszym doszło w kilku większych miastach hiszpańskich do krwawych zajść ulicznych, które pociągnęły za sobą kilka ofiar śmiertelnych.

W Walencji na skutek aktu sabotażu, przez kilka godzin miasto było pozbawione światła, zaś ciemności doskonale posłużyły różnym przestępczym elementom.

W nocy na wtorek robotnicy elektrowni, gazowni i kanalizacji ogłosili strajk. Studenci wyższych uczelni oraz wojsko starają się w miarę możności podtrzymać czynność tych zakładów.

W Barcelonie grabieże i napady przypierają coraz bardziej na sile. Na kasjera największego kina, jadącego w towarzystwie kilku uzbrojonych urzędników kryminalnych, bandyci dokonali napadu ostrzeliwując jadących z czterech samochodów. Cztery osoby zostały poważnie ranione Łupem bandytów padła kwota 20.000 pesetów.

W Madrycie strajk metalowców trwa w dalszym ciągu.

Kobieta, do której miłość zabija.

Śmierć za odmowę ślubu — Trzy trupy w łańcuchu zbrodniczej namiętności

WARSZAWA, 28. 3. Niejaki Wincenty Wiśniewski postrzelił śmiertelnie swą narzeczoną Marję Redzikównę, poczem po dokonaniu swego zbrodniczego czynu

zbiegł.

Policja pomimo poszukiwań nie zdołała schwytać przestępcy.

Dopiero wczorajszej nocy władze bezpieczeństwa zostały zawiadomione, że na polach koło Annopola znaleziono postrzelonego jakiegoś mężczyznę. Rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie zmarł.

W toku przeprowadzonego badania ustalono, że nieznajomym mężczyzną jest właśnie poszukiwany przez policję Wincenty Wiśniewski sprawca postrzelenia Redzikówny.

Dalsze śledztwo ustaliło, że Wiśniewski poznał Redzikównę przed dwoma laty i starał się o jej rękę. Ślub miał się odbyć jeszcze przed Bożem Narodzeniem Wszelkie przygotowania do ślubu zostały uskutecznione, a nawet narzeczeni kupili sobie obrączki.

Na kilka dni przed ślubem Redzikówna dowiedziała się jednak, że Wiśniewski jest zbrodniarzem

i odsiadywał już 8-letnią karę więzienia

a zabójstwo Aleksandra Kamińskiego ze wsi Panki. Na wieść i tem Redzikówna zerwała z narzeczonym.

Wiśniewski począł wówczas nachodzić Redzikównę, starając się nakłonić ją do zawarcia ślubu. Wszelkie jednak perswazje Wiśniewskiego nie odniosły skutku i Redzikówna prośby Wiśniewskiego o zawarcie ślubu ustawicznie odrzucała. Wiśniewski zagroził wtedy Redzikównie, że w razie dalszego oporu zastrzeli ją, a sam popełni samobójstwo.

Przejęta temi groźbami dziewczyna

zameldowała o tem policji.

Śledztwo ustaliło, że Wiśniewski działał z całą premedytacją, albowiem sprzedał rower, a za uzyskane w ten sposób pieniądze nabył na pl. Kercelego rewolwer.

Zaznaczyć należy, że Redzikówna miała już narzeczonego, Romana Wirkę, który również za odmowę małżeństwa popełnił samobójstwo, wieszając się na słupie telegraficznym.

Rozrost przestępczości w U.S.A.

Zastępca generalnego prokuratora Stanów J. S. Keenan oświadczył w toku wywiadu udzielonego prasie, iż w archiwach ministerjum sprawiedliwości znajduje się 3 miljony odcisków daktyloskopijnych tyluż miljonów obywateli amerykańskich. Liczba ta, sama przez się imponująca, zwiększa się codziennie o 2.200 nowych odbitek. Jak mówi prokurator, Stany zostały zalane istną falą przestępczości; po drogach, szosach, na kolejach wędrują miljony wagabundów, którzy przy lada okazji uciekają się do przestępstw przeciw własności, moralności, popełniają kradzieże, zabójstwa, rabunki, włamania. W chwili obecnej na terytorjum Stanów działa pięć albo sześć doskonale zorganizowanych i zdyscyplinowanych band zbrodniczych, które pozostają w ścisłym ze sobą kontakcie, wymieniają informacje, ostrzegają się wzajemnie przed policją. Bandy te nie tolerują konkurencji ze strony mniejszych i słabszych organizacyj pokrewnych i dążą do ich wytępienia. Stan obecny zagraża bezpieczeństwu ogólnemu i rząd zamyśla przedstawić kongresowi szereg nowych ustaw, mających na celu zaostrzenie walki z przestępcami.

Mussolini ma za sobą całe Włochy

PARYŻ, 28.3. Prasa francuska poświęca sporo uwagi wynikom głosowania ludowego we Włoszech, podkreślając, że wybory wypadły tak, jak je sobie z góry życzono. Mussolini więcej, niż kiedykolwiek, ma poza sobą całą Italję. Nadzwyczajny sukces w wyborach przypisać należy niewątpliwie jego osobistemu wpływowi, jaki wywiera jego niecodzienna postać.

„Echo de Paris“ stwierdza, że faktyczna władza spoczywa obecnie li tylko w rękach Mussoliniego, jego ministrów i urzędników. Inicjatywa innych nie będzie tolerowana. Włochy coraz więcej oddają się gospodarce planowej. Niedługo Roosevelt wraz ze swoim planem gospodarczej odbudowy zostanie zdystansowany przez Mussoliniego.

Sowiecki balon automatyczny

wzbił się na wysokość 21 kilometr.

MOSKWA, 28.3. Instytut aerologiczny wykonał w niedzielę w Słucku pod Leningradem nową próbę z balonem stratosferycznym bez załogi. Balon automatyczny osiągnął wysokość 21.000 metrów.

Wszystkie aparaty pracowały bardzo dobrze. Zarówno w czasie wznoszenia się balonów, jak i podczas opadania. Na wysokości 9 km. mróz wynosił — 50 stopni C., w miarę zaś wznoszenia się balonu malał: na wysokości 21 km. wynosił tylko — 40 stopni C.

W sposób automatyczny aparaty przesyłały wiadomość o temperaturze, ciśnieniu powietrza, wilgotności powietrza itd.

KRWAWY NAPAD CYGANÓW NA GÓRALA.

KRAKÓW, 28.3. Onegdaj na drodze w Bukowinie — Podszklu na Orawie został napadnięty przez trzech cyganów 21-letni góral, Józef Kołodziej, zamieszkały w Piekielniku.

Cyganie pobili dotkliwie Kołodzieja, zrabowali mu pulares z kwotą 12 zł., zapalniczkę i kapelusz góralski, a poza tem rozbili ciupagami harmonję ręczną niesioną przez Kołodzieja.

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła natychmiastowe dochodzenia i poszukiwania sprawców napadu. W rezultacie ujęto wszystkich trzech cyganów w osobach: Jana Jańczego, Stanisława Mirgi i Andrzeja Bazalińskiego. Zatrzymanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

50.000 ZŁ. ZA OSZPECENIE — ŻĄDA PACJENTKA OD LEKARZA.

WARSZAWA, 28.3 Na wokandzie sądu apel. znalazła się sprawa dra Flockstrumpfa, którego zaskarżyła pacjentka, nauczycielka Brzozowska za zepsucie jej zdrowia przez niewłaściwe użycie radu.

W wyniku kuracji, przeprowadzonej u dra Flockstrumpfa, p. Brzozowska została okropnie zeszpecona i wystąpiła do sądu domagając się odszkodowania w wysokości 50.000 zł.

Sąd okręgowy zasądził na rzecz nauczycielki od lekarza 20.000 zł. Od wyroku tego dr. Flockstrumpf zaapelował, domagając się całkowitego oddalenia powództwa. Również zaapelowała p. Brzozowska, która domaga się zasądzenia całkowitej sumy.

Krwawa strzelanina na rynku w Słomnikach.

3 osoby ranne.

Onegdaj na rynku w Słomnikach, pow. miechowskiego, na tle porachunków osobistych wybuchła bójka pomiędzy Janem i Teofilem Kurbiewiczami, a Stefanem Tylkiem i Stanisławem Ciuśniakiem z Niedźwiedzia.

W czasie bójki Ciuśniak dobył rewolweru i począł strzelać do nacierających na niego braci Kurbiewiczów, raniąc Jana Kurbiewicza w lewy bok i Mieczysława Prokopa, który pośpieszył Kurbiewiczom na pomoc w lewą nogę powyżej kolana, zaś Teofilowi Kurbiewiczowi, Ciuśniak przestrzelił marynarkę nad obojczykiem.

Ciuśniaka, który był w stanie mocno podchmielonym zatrzymano i odebrano od niego rewolwer, który posiadał nielegalnie.

Nasze i obce metody w walce z bezrobociem.

Sprawa walki z bezrobociem jest wciąż jeszcze palącą, zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Wprawdzie ostatnio u nas instytut badania konjunktur i cen wykazuje wzrost zatrudnienia w przemyśle o 11 proc., **rozpoczyna się jednak i fala redukcyj w przemyśle węglowym,** wzrasta nędza wsi, która zmusza wieśniaków do szukania pracy w miastach.

Dawniej wczesną wiosną rozpoczynał się już werbunek na roboty polne zagranicą. Tysiące młodzieży wiejskiej i starszych wędrowała do Niemiec i Francji — **dziś ruch ten jest zamknięty, ludzie szukają innego ratunku.**

Rozmiary bezrobocia w Polsce sa bardzo duże, ale gdyby chcieć ocenić jego wielkość na zasadzie danych statystycznych, obraz nie byłby jasny: trudno byłoby wytłumaczyć wahania w górę i w dół jedynie w zależności od zmian w sytuacji ekonomicznej wewnątrz kraju.

Tak np. statystyka podaje w styczniu 1932 r. 338.434 bezrobotnych, w styczniu 1933 r. — tylko 266.601, a w styczniu 1934 r. — aż 399.660. Rejestracja bezrobotnych bowiem zależna jest nietylko od istotnych zmian na rynku pracy, od ożywienia, lub zmniejszenia się produkcji, ale i od ubocznych czynników.

Bezrobotny, który wyczerpał już prawo do zasiłku i który, po szeregu miesięcy rejestrowania, stracił wreszcie nadzieję otrzymania w tej drodze pracy, **przestaje meldować się w urzędzie pośrednictwa pracy i wypada z rejestru.**

Z drugiej strony zaś np. nadzieja na uzyskanie pracy przy robotach publicznych wzmaga rejestrację bezrobotnych, zarówno z miast jak i ze wsi. Ponadto zaś bezrobotni rejestrują się często nietylko ze względu na ewentualność otrzymania pracy, ale i zależnie od ulg, związanych z bezrobociem; ulg podatkowych, zwłaszcza obecnie, w związku z przejęciem przez urzędy skarbowe ściągania podatków; następnie ze względu na moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, które, jak corocznie, będzie przedłużone na okres letni, począwszy od kwietnia.

To też nie ulega wątpliwości, że istotne rozmiary bezrobocia są zawsze większe, niż wykazują je te, czy inne cyfry, że zawsze jest pewna ilość bezrobotnych, którzy częściowo tylko lub chwilowo zostają ujęci przez rejestr.

Sytuację tę ocenia dobrze rząd i oddawna już, niezależnie od statystyki bezrobocia, podjął akcję zatrudnienia bezrobotnych.

Że zagadnienie to nie jest jednak proste, wykazuje to najlepiej doświadczenie innych państw. Walka z bezrobociem, łatwiejsza, zdawałoby się, w państwach bogatych, w których rząd rozporządza dużemi funduszami — w praktyce rozwija się jednak bardzo opornie. Mimo dużych sum, przeznaczanych na zatrudnienie bezrobotnych, mimo najrozmaitszych, coraz to nowych projektów w Niemczech, Anglji, Stanach Zjednoczonych, **rezultaty są dotychczas niezbyt wielkie i bezrobocie, jak było, tak jest nadal groźną klęską społeczną.**

Okazuje się, że znacznie trudniej jest sztucznie zwalczyć bezrobocie w drodze organizacji robót publicznych itp., niż czyni to w sposób naturalny zwykła poprawa konjunktury gospodarczej i samorzutne ożywienie w przemyśle.

Rząd nasz starał się uniknąć błędu sztucznego forsowania konjunktury i przedewszystkiem położył nacisk na stabilizację gospodarczą i stworzenia naturalnych warunków dla akcji inwestacyjnej.

Na początku kryzysu, t.j. w 1931 r., kiedy nasilenie bezrobocia zaczynało się wzmagać, rząd zajął się przedewszystkiem organizacją doraźnej pomocy dla bezrobotnych, która zimą 1931/1932 rozwinęła się doskonale i dała bardzo dobre wyniki.

Acja taka jest bardzo kosztowna, ma pozatem tę ujemną stronę, że pieniądze, wydane na pomoc, są użyte nieprodukcyjnie, gdy tymczasem te same sumy, włożone w organizację pracy, **nietylko dają możność przeżycia bezrobotnym, ale wpływa ją na ożywienie rynku pracy.** Nie mówiąc już o efekcie moralnym, który przytem jest niewspółmiernie wyższy.

To też mimo wielkich trudności, rząd przechodzi stopniowo do drugiej formy walki z bezrobociem — rozpoczyna wielką akcję zatrudnienia bezrobotnych, zarówno dorosłych, jak też i młodzieży.

Fundusz pracy, instytucja powołana przez rząd do walki z bezrobociem w Polsce, od początku swego istnienia konsekwentnie dąży do wyeliminowania pomocy doraźnej dla bezrobotnych, a zastąpienia jej pracą.

Fundusz ze swego 100-miljonowego budżetu wydał na pomoc doraźną 35 milj. zł. W ciągu r. b., przy niezmienionym budżecie. wydatki na cel zostały zmniejszone do 25 miljn. zł., a na rok przyszły przewiduje się już tylko 15 miljonów **co pozwoli odpowiednio zwiększyć środki na prowadzenie robót publicznych.**

Największa bitwa świata

przed szesnastu laty.

Szesnaście lat minęło, a nam się zdaje, jak gdyby to było gdzieś w odległej zamierzchłej przeszłości Szesnaście lat temu w marcu 1918 r. szalała na froncie francuskim druga bitwa nad Marną, uważana za jedną z największych bitew w historji wojny.

Wiara w nieomylny genjusz Hindenburga i Ludendorfa ze strony całego narodu niemieckiego od prostego „Michałka", aż do niemieckiego cesarze - zadecydowała o tym ostatnim największym wysiłku mocarstw centralnych. Hindenburg i Ludendorf byli przekonani, iż siły tych państw, pomimo tylu strat i wyczerpania gospodarczego, jeszcze wystarczą do zadania ostatecznego ciosu Koalicji. Tymczasem przeliczyli się.

Długo rozważano w niemieckim sztabie generalnym, w które miejsce należy uderzyć. Kilku generałów wskazywało na front włoski. Odstąpiono jednak od tej myśli, ponieważ nawet wielki sukces na tym froncie nie byłby przyniósł decydującego rozstrzygnięcia. Ludendorf zadecydował w końcu, że atak będzie prowadzony na froncie zachodnim, z obu stron St. Quentin przeciwko Anglikom. To zadanie miały wykonać trzy armje niemieckie. Przygotowania do ataku poczyniono w największej tajemnicy. Przygrupowania wojsk n. p. dokonywano w nocy.

Bitwa rozpoczęła się dnia 29 marca 1918 r. rano. Pierwsze jej wyniki nie były korzystne dla Niemców. albowiem Anglicy byli dość silni. W dalszym przebiegu tych walk zdecydował się Ludendorf szybkiem pchnięciem rozdzielić Francuzów od Anglików z obu stron Sommy. Tak więc atak, który zrazu rozciągał się na froncie 75 kilom., rozszerzył się jeszcze bardziej. Do dnia 2 kwietnia zdołali Niemcy poczynić luki w koalicyjnym froncie.

Później ofenzywa niemiecka zaczęła słabnąć. Przebicia frontu nie osiągnięto nawet w małym stopniu, w dodatku wojska niemieckie znalazły się w bardzo niekorzystnem położeniu. Udaremnił w zupełności tę ofenzywę niemiecką dopiero nowomianowany dowódca wojsk sprzymierzonych, Ferdynand Foch.

Inwalidzi „polscy" i „zaborczy"

i wdowy po nich

posegregowani w nowej ustawie inwalidzkiej

Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie znowelizowana rozporządzeniem prezydenta Rzplitej ustawa inwalidzka, wprowadzająca **szereg zmian w przymusie zatrudniania inwalidów.**

Przedewszystkiem ustawa nakłada
obowiązek zatrudniania lekko poszkodowanych inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych,
czego ustawa dotąd obowiązująca nie przewidywała, a zarazem zastrzega, że rodzaj pracy powierzonej inwalidzie
winien uwzględniać jego braki fizyczne oraz odpowiadać kwalifikacjom zawodowym.

Dalej — nakłada zmieniona obecnie ustawa obokiązek ścisłego przestrzegania zasady, że praca inwalidy
nie może być opłacana niżej, niż praca innych osób
na równorzędnych stanowiskach.

Co się tyczy przymusu zatrudniania inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach prywatnych, ustawa **zwiększa normy tego zatrudnienia do liczby trzech inwalidów na każdych stu pracowników danego przedsiębiorstwa**

Wogóle — nowa ustawa zawiera szereg momentów, łagodzących dotychczasową ostrość niektórych jej punktów, co dotyczy zwłaszcza **przymusu zatrudniania ciężko poszwankowanych inwalidów wojennych.**

Ma jednak ta wchodząca za dni kilka w życie ustawa
kilka stron ujemnych, których niepodobna pominąć milczeniem.

Dotychczas w dziedzinie rent inwalidzkich. nie rozróżniano inwalidów wojennych wojska polskiego od inwalidów b. armji państw zaborczych i
obu tym kategorjom przyznawano zaopatrzenie w równej wysokości

Nowa ustawa zrywa z tym stanem rzeczy i
cofa prawa do zaopatrzenia wszystkim inwalidom b. armji zaborczych o poniżej 25-procentowej niezdolności do pracy zarobkowej.
Poza tem obniża inwalidom ich rentę o 10 proc.

Drugą tego rodzaju „niespodzianką" jest
pozbawienie praw do renty wdów po inwalidach b. armji zaborczych
o mniej niż 66.6-procentowej niezdolności zarobkowej, o ile dana wdowa nie przekroczyła 50-go roku życia lub niema przynajmniej jednego dziecka w wieku poniżej lat 15 tu na utrzymaniu.

Jeżeli przyjmiemy, że pozbawienie rent inwalidów b. armji zaborczych o niewielkim stopniu niezdolności zarobkowej, da się przeboleć — to jednak
podział wdów na „polskie" i „zaborcze" jest mało zrozumiały i z punktu widzenia państwowej racji stanu nieuzasadniony
zwłaszcza po 15-tu latach istnienia Polski niepodległej.

I to właśnie pozbawienie zasiłku
całej masy biednych kobiet,
wdów po inwalidach b. armji zaborczych, w dobie powszechnej klęski kryzysu i nędzy — to bodaj że najciemniejsza strona znowelizowanej inwalidzkiej.

ROZMAITOŚCI

10-LECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W NIEMCZECH.

W Bytomiu odbył się walny zjazd harcerstwa polskiego w Niemczech, połączony z obchodem 10-letniej rocznicy istnienia tej organizacji.

Harcerstwo polskie w Niemczech utrzymało swój stan posiadania, zyskując sobie w szeregach ludności polskiej szacunek i życzliwość wobec wszelkich poczynań.

Prezesem nowego zarządu związku został wybrany p. Nawrocki z Opola.

SPADEK LICZBY AUT OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH W CZECHOSŁOWACJI.

Pod wpływem kryzysu i ciężkiej sytuacji gospodarczej w Czechosłowacji liczba samochodów znajdujących się w ruchu zmniejszyła się o 14.795 wozów. Z tej liczby przypada na wozy osobowe 7.377, na autobusy — 667, na auta ciężarowe — 6.391. Ogólna zaś liczba kursujących w Czechosłowacji samochodów osobowych wynosi 74.945, ciężarowych— 28.689, autobusów — 7.797. Tak więc liczba ciężarówek zmniejszyła się o 24 pr., autobusów o 17 i pół pr., osobowych o 10 proc.

WIECZNE UBRANIE.

Fabryki angielskie mogą się poszczycić już drugim wynalazkiem w dziedzinie wyrobów tkanin. Słyszeliśmy już o wynalezieniu sposobu fabrykowania materjałów niekurczących się w praniu. Obecnie fabrykanci angielscy wyprodukowali materjały elastyczne z przędzy, posiadającej nitki elastyczne. ubrania uszyte z takiej tkaniny wcale się nie gniotą. Może wynalezione zostaną wkrótce i materjały, które nie będą się wcale darły.

PRZESĄDNI TYBETAŃCZYCY.

Mieszkańcy Tybetu postanowili ostatnio zabronić wszelkim ekspedycjom naukowym dokonywania prób wejścia na Mount — Everest.

Wkrótce bowiem po ostatnich badaniach uczonych angielskich. którzy przelecieli samolotami ponad wierzchołkiem Mount - Everestu, kraj nawiedzony został przez szereg katastrof, jak śmierć Dalaj - Lamy, trzęsienie ziemi w Nepalu itp.

Tybetańczycy którzy są bardzo przesadni, przypisują te nieszczęścia gniewowi bogów, których siedzibą ma być najwyższa góra świata i których spokój został naruszony.

Na froncie robotniczym w Zagłębiu.

OBNIŻKA PŁAC W FABRYCE „PORĘBA" POD ZAWIERCIEM

W tych dniach przybył z Warszawy do Poręby prezes zarządu zakładów przemysłowych „Poręba", płk. Staszewski, który wezwał przedstawicieli robotników i przedstawił im sytuację zakładów przemysłowych pozostających obecnie bez poważniejszych zamówień. P. prezes oświadczył, że dla dalszego utrzymania fabryki w ruchu muszą być dokonane dalekoidące oszczędności. W najbliższym czasie ma nastąpić obniżka pensyj urzędniczych o 10 proc. (od pensyj zasadniczych) o 50 proc. tantjem i odebrane mają być deputaty węglowe. Poza tem zarobki robotnicze obniżone mają być o 10 proc. oraz skasowane zostaną deputaty węglowe.

Odebranie deputatów węglowych prezes Staszewski motywuje koniecznością zamknięcia kopalni, prowadzonej od szeregu lat przez zakłady przemysłowe.

Prezes Staszewski oświadczył, że propozycje jego są ostateczne, i o ile robotnicy i urzędnicy nie zgodzą się na obniżkę i skasowanie deputatów węglowych, zmuszony będzie w najbliższym czasie fabrykę zamknąć.

Stwierdzić trzeba, że od roku robotnicy pracują na 3 dni w tygodniu przyczem zarobki wynoszą od 50 do 60 zł. miesięcznie.

Sytuacja urzędników nie jest również różowa. Dalsza obniżka płac stałaby się klęską.

Odebranie deputatów węglowych spowoduje zamknięcie kopalni, a co za tem idzie pozbawienie około 200 robotników pracy i chleba, zatrudnionych od szeregu lat na kopalni.

W związku z tem przybyło onegdaj do Poręby dwuch posłów, a mianowicie: gen. sekretarz zw. metalowców ZZZ poseł Gawlik i poseł Konieczko, którzy zamierzali w tej sprawie przeprowadzić z dyrekcją konferencję. Dyrekcja fabryki oświadczyła, że propozycje obniżkowe wyszły z głównego zarządu, mającego siedzibę w Warszawie, przeto w tej sprawie nie może podejmować żadnych pertraktacyj i ograniczyła się do poinformowania posłów o obecnej sytuacji fabryki.

Na skutek tego odbyło się ogólne zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych „Poręba", na którem przemawiali poseł Gawlik, pos. Konieczko i przedstawiciel ZZZ z Poręby p. Lipczyński. Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos robotnicy.

Zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie, że na proponowaną obniżkę żadną miarą zgodzić się nie mogą. Odpowiednia uchwała podjęta ma być przez urzędników.

Dwa zebrania robotnicze ZZZ. w Sosnowcu.

Odbyły się w Sosnowcu dwa zebrania robotnicze, zorganizowane przez Z.Z.Z. pod przewodnictwem prezesa **Gawęckiego.**

W jednem z nich brali udział robotnicy fabryki Hulczyńskiego, członkowie ZZZ i sympatycy. Referat o ustawie scaleniowej wygłosił **p. Masłowski,** poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców.

Sekretarz okręgowy **p. Rylski,** mówił o stanowisku ZZZ, co do ustawy scaleniowej. Zebrani domagali się, aby w związku z nadchodzącemi wyborami delegatów fabryki, poczynić odpowiednie przygotowania.

Drugie zebranie odbyło się na Dębowej Górze. Wzięli w niem udział robotnicy fabryki Deichsla. Po wygłoszonym referacie przez p. **Masłowskiego** i dyskusji omawiano obszernie obecną sytuację w fabryce, jaka się wytworzyła po wymówieniu pracy w fabryce od dn. 1 kwietnia.

Według pogłosek dyrekcja fabryki dąży do częściowej redukcji robotników i obniżki płac. Wskazywano na konieczność wzmocnienia organizacji, gdyż tylko oparcie się o zorganizowaną i solidarną większość„ daje gwarancję skutecznej obrony przed zachłannością przemysłowców.

KREDYTY NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Prezydent m. Dąbrowy p. J. Kaczkowski wyjechał wczoraj do Kielc, celem poczynienia starań o uzyskanie kredytów na dalsze zatrudnienie bezrobotnych.

Echa nadużyć w Hucie Bankowej w Dąbrowie

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

W dniu 4 czerwca 1932 r. „Expres Zagłębia" podał następującą wiadomość:

„Nadużycia w hucie Bankowej w Dąbrowie. Dyrektor francuz opuścił Polskę.

Od kilku dni w Dąbrowie głośno mówi się o wykryciu w hucie Bankowej większych nadużyć, których podobno dopuścił się jeden z dyrektorów — francuz, kierownik biura sprzedaży w hucie. Nadużycia te mają związek z przysyłanemi zamówieniami do zarządu huty. Wskutek popełnionych nadużyć, zarząd huty poniósł duże straty, które narazie nie dadzą się wyrazić cyfrowo. Dyrektora, który dopuścił się nadużyć zwolniono natychmiast z zajmowanego stanowiska, no i oczywiście, polecono mu jaknajśpieszniej opuścić Polskę".

Wiadomością tą poczuł się dotknięty zarząd huty Bankowej i zaskarżył b. redaktora odpowiedzialnego „Expresu Zagłębia" p. J. Oskólskiego o rozpowszechnianie publiczne wiadomości nieprawdziwych, podrywających zaufanie do działalności handlowej huty Bankowej.

Na rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu red. Oskólski został całkowicie uniewinniony z zarzutu wysuniętego przez zarząd huty Bankowej. Nie zadowoliło to jednak panów z huty Bankowej i wnieśli w tej sprawie apelację. Onegdaj odbyła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie ponownie rozprawa.

W sądzie apelacyjnym na rozprawie towarzystwo huta Bankowa było reprezentowane przez adwokatów Ettingera i M. Przyjemskiego.

W obronie red. Oskólskiego występował adw. Tadeusz Kuchta.

Sąd apelacyjny w Warszawie, po przeprowadzonej rozprawie, przychylając się całkowicie do wywodów obrony adw. Kuchty, co znalazło wyraz z ogłoszonych następnie motywów, oddalił apelację huty Bankowej zatwierdził wyrok uniewinniający red. Oskólskiego i obciążył t-wo huta Bankowa kosztami postępowania.

Portrety carów rosyjskich w domu polskiego gospodarza pod Gołonogiem.

Na kolonji Babia - Ława koło Gołonoga mieszka niejaki Walotek, właściciel małego domku i kilku mórg ziemi.

O ile zewnętrzny wygląd domku nie przedstawia nic ciekawego, to natomiast wchodzący do wewnątrz staje zdumiony.

Oto na ścianie, na honorowem miejscu, wiszą portrety ostatniego cara i carowej rosyjskiej oprawione w pozłacane ramy.

Właściciel mieszkania każdemu wchodzącemu do izby pokazuje z dumą portrety rosyjskich satrapów.

Widocznie Walotek przywiązany jest bardzo do b. rodziny carskiej, i kult ten zachowuje nadal w niepodległej Polsce.

Ostatnie pamiątki, po carze rosyjskim, nie powinny znajdować miejsca w polskim domu.

A czyż p. Walotek nie jest polakiem?

Echa wylądowania niemieckiego lotnika--sportowca pod Sączowem, w pow. będzińskim.

Sportowcy niemieccy sławią polską rycerskość.

Jak już obszernie pisaliśmy, w dniu 9 bm. około godziny 1 popoł. na polach między wsią Pyżowice i Ząbek, pod Sączowem, wylądował niemiecki samolot pilotowany przez lotnika - sportowca Eryka Bioneta z Gliwic.

Po kilkudniowym pobycie w Zagłębiu, lotnika wraz z samolotem wysłano do Niemiec.

Oto co mówią o polskiej gościnności i rycerskości sportowcy niemieccy.

W czasie uroczystości niemieckiego związku sportu lotniczego w Gliwicach, komendant grupy górnośląskiej dr. Verres oświadczył:

„Cieszymy się z powodu dojścia do pokojowego porozumienia z naszym najbliższym sąsiadem, którym jest państwo polskie.

Przed kilku dniami młody lotnik-sportowiec z Górnego Śląska (niemieckiego) zmuszony do lądowania w powiecie będzińskim, został tam z rycerską gościnnością przyjęty i wysłany z powrotem do Niemiec. Również aparat w stanie nieuszkodzonym zwrócono nam bez żadnych trudności.

Jest rzeczą zrozumiałą, że okażemy tę samą rycerską gościnność wobec polskiego lotnika sportowego, któryby się zabłąkał na terytorjum Górnego Śląska".

KRONIKA

Marzec 29 Czwartek	Dziś: W. Czw. Eustachego Jutro: W. P. Walerego Wschód słońca: 5.08 Zachód słońca: 17.51

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 29 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert. 16.40. Matka Celina Borzęcka, służebnica woli Bożej. 16.55. Gorzkie Żale. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Gospodarstwo światowe i my 18.20. Słuch z Wilna. 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.43. Kom. sportowy. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 21.15. Tr. koncertu religijnego z Filh. Warsz. 21.00. Skrzynka poczt. 22.40. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic.

KATOWICE.

Czwartek, 29 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa 15.25. Tr. z Warsz. 17.50 Płyty. 18.00. Odczyt z Warsz. 18.20. Słuchowisko z Wilna. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Kom. śnieg. 19.43 Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz 21.00 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15 D. c. koncertu religijnego z Warsz. 22.40. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom polic.

Z Kielc

ZAWODY STRZELECKIE POLICJI WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO W KIELCACH.

W dniach 26 i 27 bm. odbyły się w Kielcach zawody strzeleckie o mistrzostwo policji państwowej woj. kieleckiego.

W konkurencji: pistolet wojskowy, otrzymał 1-szą nagrodę komisarz P. P. Kazimierz Cywiński z Zawiercia pkt. 131 na 180 możliwych.

W konkurencji karabinku bocznego 1-sze miejsce uzyskał również kom. Kazimierz Cywiński z Zawiercia — 277 pkt. na 300 możliwych. II-gie miejsce zajął Marceli Burzawa z Częstochowy 263 pkt. i III-cie Stanisław Dziurski z Będzina.

(k) **Napad uzbrojonych kłusowników na gajowego.** Brzeziński Antoni, l. 25, mieszkaniec wsi Siekierno, pow. kieleckiego, przechodząc lasem na „Bukowej - Górze" pod Klonowem, gm. Bodzentyn, w celu obejrzenia drzewa opałowego, spotkał 3 kłusowników uzbrojonych w strzelby których wezwał do odłożenia broni.

W odpowiedziano na wezwanie Brzezińskiego jeden z kłusowników strzelił do Brzezińskiego, raniąc go śrucinami w lewą rękę i obie nogi, poczem wszyscy zbiegli w las.

(k) **Nie miał czem zapłacić za miłą noc u córy Koryntu i zostawił palto.** W związku z rzekomą kradzieżą palta na szkodę Petrusa Władysława, zam. w Kielcach przy ul. Dużej, policja ustaliła, że Petrus będąc u Czarneckiej Tekli i nie mając jej czem zapłacić, dał jej w zastaw owe palto, lecz pieniędzy w niem nie było. Palto odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

(k) **Krwawe spotkanie z kłusownikiem.** Onegdaj około godz. 12 w nocy syn gajowego lasów państwowych nad leśnictwa Przedbórz, pow. koneckiego —Kusiński Juljan, lat 29, będąc w lesie z karabinkiem swego ojca, nabitym śrutem — napotkał na kradzieży drzewa Januszewskiego Jana ,lat 26, mieszkańca Przedborza, którego wezwał do zatrzymania się.

Gdy Januszewski rzucił się do ucieczki, wówczas Kusiński wystrzelił za Januszewskim, raniąc go w plecy— tak, że w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala w Końskich. Kusińskiego zatrzymano.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 29 bm. o godz. 16-go „MĘKA PAŃSKA“ (Golgota).

Specjalne przedstawienie dla bezrobotnych m. Sosnowca, zakupione przez magistrat.

Czwartek, dn. 29 bm. o godz. 20 m. 15 „MĘKA PAŃSKA“ (Golgota).

Piątek, dnia 30 bm o godz 20 m. 15 „MĘKA PAŃSKA“ (Golgota).

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIÓŁKU M. SERCA JEZUSOWEGO W SOSNOWCU.

Wielki czwartek: rano od godz. 6 do 10 — spowiedź, o godz. 10 rano Msza Św. uroczysta, po której procesja do ołtarza wystawienia (ciemnicy), gdzie adoracja do 10 godz. wieczór.

Wielki piątek: Msza praesanctificatorum o godz. 10 rano, procesja do Grobu, o godz. 3 popoł. droga krzyżowa na zewnątrz kościoła, o godz. 6 popoł. ciemna jutrznia, Gorzkie żale i kazanie, adoracja do godz. 10 wieczór.

Wielka sobota: o godz. 8 rano święcenie ognia, paschału, czytanie proroctw, msza Św. uroczysta o godz. 9 rano, o godz. 7 wieczor. nabożeństwo rezurekcyjne.

Święcenie pokarmów w zakrystji od godz. 10 rano do 4 g. popoł.

Wielkanoc i poniedziałek: Msza Św. o godz. 9 i 10 rano, suma o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 4 popoł.

MAGISTRAT SOSNOWCA WYPŁACA RODZINOM REZERWISTÓW ZA CZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Jak donosiliśmy, magistrat Sosnowca zalegał od dłuższego czasu z zapłatą zapomóg rodzinom rezerwistów za czas ćwiczeń wojskowych

W dniu wczorajszym magistrat przystąpił do wypłacania zapomóg. Kasa miejska od samego rana była oblężona rezerwistami, którzy nareszcie otrzymali należne im zapomogi.

— **Osobiste.** W gmachu sądu okręgowego w Sosnowcu odbyła się uroczysta dekoracja srebrnym Krzyżem Zasługi p. Romualda Duszka sekretarza prokuratorji tegoż sądu.

— **Przykład dla innych magistratów.** W związku ze zbliżającem się świętami Wielkanocnemi, magistrat dąbrowski wypłacił urzędnikom pensję za kwiecień już wczoraj, umożliwiając im w ten sposób poczynienie zakupów przedświątecznych.

— **Krakowskie akademickie koło zagłębian** urządza dnia 7 kwietnia b. r. w salach PZZPP. i H. w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17a, wiosenną zabawę akademicką. Początek o godz. 9 wieczorem. Zaproszenia wydaje się w klubie tow. PZZPPHRP. codziennie od 19 — 20.

Zebranie likwidacyjne rady delegatów ZAKZ. odbędzie się dnia 30 marca br., o godzinie 15-ej, w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.

Na fundusz stypendjalny niezamożnej młodzieży akademickiej AKZ. w Krakowie nadesłali, po ogłoszeniu listy ofiar: p. Paweł Kucharski zł. 10, zrzeszenie pracowników BP., koło Sosnowiec 25, razem 35. Łącznie z sumą już ogłoszoną wpłynęło na fundusz zł. 162.—.

— **Akademicki dancing wiosenny.** Absolwenci gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie urządzają dnia 7 kwietnia w salonach miejscowej resursy — akademicki dancing wiosenny. Do tańca przygrywać będzie akademicki jazz braci Brodzińskich.

— **Nowy zarząd PCK. w Ząbkowicach.** W Ząbkowicach odbyło się walne zebranie członków koła PCK. Przewodniczył dr. Szulc. Sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes Tasiecki, kasowe p. Soborak.

Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum odbyły się wybory nowego zarządu. Zostali wybrani dr. Szulc — prezes, p. Hajek — wiceprezes, p. Przybyłowiczówna — sekretarz i p. Soborach — skarbnik.

Wystawa obrazów w Sosnowcu

związku artystów plastyków z Krakowa oraz „Bloku”

Założone przed kilkoma miesiącami zrzeszenie artystów plastyków Zagłębia Dąbrowskiego „Blok“ jest jedną z nielicznych organizacyj w Zagłębiu o charakterze kulturalnym i artystycznym, która się dotychczas dobrze rozwija i ma widoki rozwoju na przyszłość. Rozwój tego zrzeszenia i jego praca świadczą nietylko o tem, że artyści potrafią czasem wspólnie działać, ale i o tem, że istnienie tej ważnej placówki kulturalnej i artystycznej w Zagłębiu jest pożyteczne i potrzebne. Dotychczasowa działalność „Bloku“, którego celem jest wzbudzenie wśród miejscowego społeczeństwa zainteresowania sztuką i jej sprawami przejawia się w urządzaniu odczytów i prelekcyj o sztuce, oraz wystaw, dających przegląd najnowszych kierunków malarstwa współczesnego. Obecna wystawa, mieszcząca się w sali sem. męsk. w Sosnowcu jest bardzo poważnym i śmiałym krokiem naprzód, świadczącym że wystawcom nie chodziło specjalnie o sukcesy kasowe i schlebianie często niewybrednym gustom. Dali oni przegląd malarstwa współczesnego, opartego na najnowszych kierunkach, a szczególnie na szkole paryskiej. Typowymi przedstawicielami powyższego kierunku na obecnej wystawie w kraju i zagranicą artyści związku krakowskiego, jak **Cybulski, Geppert, Fedkowicz, Gotlib, Geriabek, Kreha, Pronaszko Zbign., Piwko, Rumińska — Gerżabkowa, Rzepiński, Schinagel, Stapiński, Szyszko - Bohusz Szymborska, Orkanowa** i inni, a z miejscowych **Mrożewski i Badower.** Malarstwo zaś bardziej umiarkowane reprezentują z grupy krakowskiej: **Grott, Kowalski, Pochwalski Poraj - Chlebowski, Pieńkowski** i inni, z miejscowych: **Araszkiewicz, Cygler, Wrzesiński** i nowoprzyjęci do „Bloku“, jak **Rejewska - Obremba, Zamiar i Szyller.**

Tkaniny artystyczne wystawia p. **Łaszkiewiczowa.**

Wystawa, na której znajduje się przeszło 300 prac jest doskonale zorganizowana i daje jasny pogląd na dążności malarstwa współczesnego, które jest tak źle i mało zrozumiane przez społeczeństwo i niesłusznie niedoceniane.

* * *

Na czas trwania wystawy przyjechał do Sosnowca znany malarz **P. Rzepiński,** który tu bawi w charakterze przedstawiciela związku zawodowych artystów plastyków w Krakowie. **P. Rzepiński** wygłosi w czasie wystawy kilka odczytów

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, przysłano z Krakowa z likwidującej się tam wystawy kilka doskonałych obrazów prof. Weissa, rektora krakowskiej akademji sztuk pięknych, oraz kilka obrazów p. Rzepińskiego.

B. Wit - ka.

Nowe koło L.O.P.P. w Dąbrowie.

Dzięki staraniom dyrekcji fabryki L. Zieleniewski, Fitzner i Gamper, odbyło się ogólne zebranie urzędników i robotników tejże fabryki w celu zawiązania nowego koła L.O.P.P.

Zebranie zagaił p. Stanisław Paszek, udzielając głosu referentowi propagandowemu L.O.P.P, oraz omówił jako jeden z ważkich problemów przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której jednogłośnie uchwalono zawiązać koło L.O.P.P. „Zieleniewski i Fitzner - Gamper“, po czem przystąpiono do wyboru zarządu. Do nowego koła zapisało się 147 członków. Do zarządu zostali wybrani pp.: inż. Ferdynand Nebroj — prezes, J. Taborek wiceprezes, St. Dąbrowski — sekretarz, J. Zajadlik — skarbnik, J. Wojnowski, St. Pękalski i M. Kaczmarczyk członkowie zarządu.

Komisja rewizyjna pp.: St. Paszek, L. Hajduk i M. Madejski.

Koncert towarzystwa „Lira“ w Milowicach.

Staraniem towarzystwa „Lira“, przy ofiarnej współpracy przewodniczącej komitetu ratunkowego przy kop. „Milowice“ p. **Br. Wieczorkiewiczowej,** urządzony został dnia 24 bm. koncert, z którego dochód przeznaczono na kuchnię komitetu.

Chór męski zw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu pod batutą **p. E. Mirka** wywołał z miejsca pewien nastrój, utrzymujący się na sali do końca koncertu. Chór, ześpiewany, reagujący na znaki dyrygenta odtworzył z dużem zrozumieniem artystycznem szereg pieśni. Nic więc dziwnego, że publiczność hojnie nagradzała wykonawców oklaskami i poprostu nie pozwalała śpiewakom zejść z estrady. Pan E. Mirek w roli dyrygenta wywiązał się doskonale.

Miłą niespodzianką dla miejscowego społeczeństwa był występ znanej już w Zagłębiu śpiewaczki p. **Haliny Tryburcy,** która swoim pięknym głosem i ujmującą powierzchownością zrobiła bardzo dodatnie wrażenie. Głos miękki i giętki, o szerokiej rozpiętości, a przytem bardzo miłe brzmiący, staranne opracowanie, połączone z bardzo inteligentną interpretacją, rokuje tej artystce poważną przyszłość. Akompanjował **p. Wiesław Sawicki.**

Występ **prof. Cetnera** przy akompanjamencie **prof. Haniszewskiej** był koroną koncertu. Werwa, temperament i duże uczucie jakie wkładał artysta w swoją grę świadczą o wielkiem wyrobieniu artystycznem. Śpiew **p. J. Hermansona** przy akompanjamencie **p. Izy Paciejówny** zrobił bardzo dodatnie wrażenie.

Całość koncertu wypadła bardzo dobrze tak pod względem artystycznym jak i finansowym.

Milowiczanin.

Tragedja matki nieślubnego dziecka

Do ochronki dla niemowląt przy szpitalu miejskim w Sosnowcu zgłosiła się jakaś młoda kobieta z maleńkiem dzieckiem na ręku prosząc o przyjęcie dziecka do ochronki. Gdy odmówiono jej, długo wałęsała się pod murami szpitala, wkońcu otuliła niemowlę w chustkę, położyła je pod murem i poczęła uciekać w kierunku miasta.

Manewr ten nie uszedł uwagi dozorcom szpitalnym, którzy puścili się w pogoń za kobietę, nie dogonili jej jednak.

Matkę podrzutka odnaleziono dopiero po kilku dniach w osobie 22-letniej Stanisławy Twardowskiej (Sosnowiec, Dębowa 44), pozostającej od dłuższego czasu bez pracy robotnicy. Czyn swój Twardowska tłumaczyła nędzą i niemożnością wyżywienia maleństwa, które jest nieślubne.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko Twardowskiej rozprawa.

Sąd przyjął pod uwagę pobudki, jakie skłoniły Twardowską do porzucenia swego dziecka i skazując ją na sześć miesiący więzienia, karę zawiesił jej na trzy lata.

Z AKADEMJI ZW. STRZELECKIEGO W DĄBROWIE.

Odział zw. strzeleckiego w Dąbrowie urządził w lokalu własnym akademję z racji imienin marsz. Piłsudskiego. Referat o zasługach i czynach bojowych wygłosił p. B. Łodziński.

W części koncertowej popisywał się chór strzelców pod batutą p. Pędrasa. Bardzo udatnie wypadły deklamacje, inscenizacje pieśni legjonowych oraz obrazek sceniczny „Wspomnienie z okopów“, który bardzo starannie przygotowała p. C. Skibianka.

PORADNIA NAUCZYCIELSKA W SZKOLE NR. 3 W CZELADZI.

W szkole nr. 3 w Czeladzi na Skałce została zorganizowana poradnia nauczycielska, która ma na celu udzielanie rad i wskazówek wszystkim rodzicom, w jakim kierunku należy torować drogę młodzieży w życiu.

Na ostatniem zebraniu rodzicielskiem tej szkoły, po porady zgłosiło się 15 osób z pośród rodziców.

Podobne zebranie odbędzie się w końcu roku szkolnego, to też w interesie rodziców winno leżeć, by na zebranie przybyli jaknajliczniej.

— **Wieczór Mickiewiczowski w szkole powsz. nr. 19 w Sosnowcu.** Kółko — literackie przy szkole powsz. nr. 19 w Sosnowcu urządziło z okazji 100 rocznicy „Pana Tadeusza“ uroczystą akademję.

Na program złożyło się: życiorys Adama Mickiewicza wygłosiła ucz. kl. VII-ej oraz wyjątki z Pana Tadeusza inscenizowane i deklamowane. Świetnie wypadła inscenizacja p. t. „Rozmowa ks. Robaka ze szlachtą w karczmie“. Postać ks. Robaka była bardzo udatnie odtworzona. Deklamacja p. t.: „Koncert Jankiela także była długo oklaskiwana.

Na zakończenie akademji odtańczono dwukrotnie poloneza w strojach ludowych i narodowych.

Widać było, że program wieczoru Mickiewiczowskiego był bardzo starannie opracowany. Młodociane artystki z kl. 7 wywiązały się doskonale ze swych ról, dowodem tego były huczne oklaski, to też wieczór Mickiewiczowski pozostawił w pamięci bardzo miłe wspomnienie.

— **Z życia ZZZ. na Niemcach.** Odbyło się na Niemcach walne zebranie członków miejscowego oddziału ZZZ. Zebranie zagaił p. Kozłowski, proponując na przewodniczącego p. Porowskiego, na co obecni zgodzili się przez aklamację.

Sprawozdanie organizacyjne złożył p. Kozłowski, kasowe p. Będkowski, komisji rewizyjnej p. Jędryczka, po czem jednogłośnie uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił sekr. Zaborowski.

Następnie dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: Dusik (prezes), Sezurowicz, Kozłowski, Jędreczka, zastępcy pp.: Będkowski i Goleja.

W wolnych wnioskach omówiono szereg spraw organizacyjnych.

— **Legjon młodych w Czeladzi** w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych w lokalu uniwersytetu powszechnego przy ul. Parkowej urządza dla swych członków i zaproszonych jajko wielkanocne. Początek o godz. 18-ej.

— **„Złote“ pierścionki.** Na hałdach t-wa sosnowieckiego przy ul. 3 maja w Sosnowcu nieznani sprawcy sprzedali w oszukańczy sposób dwa pierścionki bez wartościowe za cenę 100 zł. Woźniakowi Romanowi, zam. w Czeladzi przy ul. Przełajskiej 24.

Z Zawiercia

(z) Płyta nieznanego żołnierza w Mrzygłódce. W Mrzygłódce odbyło się zebranie rady gromadzkiej, celem dokonania wyboru komitetu ufundowania płyty nieznanego żołnierza. Komitet ukonstytuował się następująco: prezes komitetu: ks. dziekan Władysław Frąckiewicz, proboszcz parafji Mrzygłód, wiceprezes S. Raczek, radny gminy, sekretarz J. Gut kierownik szkoły, skarbnik W. Śliwa. Wszyscy radni postanowili dobrowolnie opodatkować się na ten cel, prócz tego urządzona będzie impreza dochodowa.

Płyta nieznanego żołnierza ma być położona na placu gromadzkim przed budynkiem szkolnym w Mrzygłódce. Komitet rozpoczął starania o materjał i fundusze. Poświęcenie płyty projektuje się na 3 maja.

(z) Z Z Poraja. Nowowybrana rada gminna w Poraju, między innemi oszczędnościami, postanowiła skasować przedszkole w Poraju!

Panowie rajcy mieli na uwadze zmniejszenie deficytowego budżetu gminy Poraj, aż o 300 zł. rocznie, (gdyż gmina opłaca tylko lokal i opał przedszkola, natomiast ochroniarkę utrzymuje sejmik).

Czy taka oszczędność wielce zaważy na ogólnym budżecie zł. 16.000 — najlepiej mówią cyfry.

„Mądra" ta uchwała winna być przekazana potomności, gdyż ma się wrażenie, że pp. rajcy przypomnieli sobie dewizę moskali „dołoj gramotnyje" i w tym celu tę uchwałę powzięli, ażeby młode pokolenie nie było, broń Boże, mądrzejsze od nich.

Mamy nadzieję, że jednak tak absurdalnej uchwały władze nadzorcze nie zatwierdzą.

Z Olkusza

(ol) Osobiste. Województwo kieleckie mianowało p. Jana Lembee'a z Przemyśla referentem do spraw wojskowych w starostwie olkuskiem.

(ol) Zatrudnienie nowych 60 bezrobotnych przy drodze Olkusz — Kraków przez wydział powiatowy na swój rachunek, nastąpi z dniem 3 kwietnia rb., tak, że ogółem w przyszłym miesiącu w powiecie olkuskim znajdzie pracę 620 bezrobotnych.

(ol) W nowym lokalu. Biuro pow. oddziału LOPP. w Olkuszu przeniesione zostało z ul. Miekiewicza na ulicę 3 Maja, dom Spółdzielczego Banku Kredytowego (1 piętro).

Znany działacz komunistyczny Warski

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Poszukiwany od kilku lat 31-letni Józef Warski, jeden z najczynniejszych komunistów w Zagłębiu, stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Warski był od 1928 roku członkiem komitetu okręgowego międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom. Zbierał składki, udzielał zapomogi rodzinom uwięzionych komunistów i werbował członków do związku młodzieży komunistycznej.

Terenem jego działalności były przeważnie peryferje Sosnowca.

Kiedy w 1928 roku aresztowano jego współpracowników, Warski nagle znikł. Po niewczasie dowiedziano się, że uciekł do Francji.

Po kilkuletniej tułaczce, powrócił do kraju i aresztowany został pod zarzutem wielu sprawek, mających niezupełną łączność z jego działalnością komunistycznego agitatora.

Sąd wymierzył mu 10 miesięcy więzienia, wliczając areszt prewencyjny.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

TERMINARZ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO B. KL. ZAGŁĘBIA.

Terminy zawodów o mistrzostwo klasy B. na br. przedstawiają się następująco:

I-SZA PODGRUPA:

15.4 br. Kraft — Saturn, Dąbrowa — Cyklon, Gwiazda — Zew. 22. 4. br. Saturn — Dąbrowa, Zew — Kraft, Cyklon — Gwiazda. 29. 4. br. Dąbrowa — Gwiazda, Saturn — Zew, Kraft — Cyklon. 6. 5. br. Cyklon — Zew, Gwiazda — Saturn, Dąbrowa — Kraft. 13. 5. br. Kraft — Gwiazda, Saturn — Cyklon, Zew — Dąbrowa.

II-GA PODGRUPA:

15. 4. br. Płomień — Samson, Kinereth — Czarni, Makabi — Świt. 22. 4. br. Samson — Kinereth, Świt — Płomień, Czarni — Makabi. 29. 4. br. Kinereth — Makabi, Samson — Świt, Płomień — Czarni, 6. 5. br. Czarni — Świt, Makabi — Samson, Kinereth — Płomień. 13. 5. br. Płomień — Makabi, Samson — Czarni, Świt — Kinereth.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Mistrzowie obu podgrup grają mecz i rewanż o wejście do klasy „A".

Klasę „B" w br. powiększa się o 2 kluby, drogą mistrzowskich rozgrywek w ten sposób, że kluby klasy „B" zajmujące ostatnie miejsca w swych podgrupach nie spadają do klasy rozgrywek w ten sposób, że kluby klasy „C" a w dalszym ciągu rozgrywają no we zawody mecz — rewanż z wicemistrzami podgrup klasy „C" o pozostanie względnie o wejście do klasy B. (4 kluby o 2 miejsca).

Mistrzowie klasy C. obu podgrup wchodzą automatycznie do klasy „B".

STWORZENIE OKRĘGU STANISŁAWOWSKIEGO.

Na onegdajszem posiedzeniu prezydjum zarządu PZPN. postanowiono powołanie do życia nowy okręg stanisławowski, który obejmować będzie teren dawn. podokręgu stanisławowskiego i część podokr. tarnopolskiego. Niebawem zwołane zostanie w Stanisławowie walne zgromadzenie.

× PZPN. będzie likwidować zatarg w piłkarstwie Zagłębia. Na ostatniem zebraniu zarządu PZPN. w Warszawie omawiana była sprawa konfliktu między zarządem kieleckiego OZPN. a podokręgiem Zagłębia.

Zarząd PZPN. zamierza w najbliższym czasie wystąpić ostro w celu zlikwidowania zatargu.

× Mianowanie pierwszych przewodniczących komisyj dyscyplinarnych przy OKS. Zarząd PZPN. zatwierdził na zebraniu pierwszych przewodniczących komisyj dyscyplinarnych przy okręgowych kolegjach sędziowskich. Przytem w Krakowie mianowano dr. Stefana Bartynkowskiego, a w okręgu kieleckim sędziego Tadeusza Miszewskiego z Częstochowy.

(ol) Do zarządu zw. pod. rezerwy w Wolbromiu weszli: pp. dr Józef Ocepa — prezes, Edward Szymański — sekretarz, Stanisław Wałek — skarbnik, członkowie zarządu: pp. Stanisław Krzemień, Tadeusz Zgadzaj, — komendant p. Feliks Dulski. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu p. Nowocienia z Sosnowca w obecności inspektora oddz. zw. olkuskiego p. A. Güntera.

* * *

Również pod przewodnictwem p. Nowocienia wybrano zarząd zw. pod. rezerwy w Dłużcu jak następuje: pp. Wł. Hadt — prezes, K. Paulewicz, A. Kozieł, P. Maślisz, St. Pasich, A. Imiołek i St. Woźniczko.

(ol) Rezygnacja. Dr. Jan Kościuszko w Skale pod Ojcowem zrzekł się stanowiska prezesa straży ochotniczej w Skale.

(ol) Praca na żywność. Zarządzenie powiatowego funduszu pracy w Olkuszu, z dniem 8-go kwietnia rb. rozpocznie się odprawcowywanie zasiłków żywnościowych przez wszystkich bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki od 1 grudnia r. ub., względnie przez rodziny tych członków, którzy wskutek otrzymania pracy obecnie zasiłków już nie pobierają, a którzy w okresie od 1 grudnia zasiłki te pobierali.

Wszystkie lokalne komitety i gminy otrzymały plan robót na całe lato, celem zatrudnienia bezrobotnych. W pierwszym rzędzie bezrobotni zatrudnieni będą przy drogach państwowych. wojewódzkich, powiatowych i gminnych na terenie całego powiatu, oraz przy robotach miejskich w Olkuszu. Pilicy i Sławkowie, jak również na osiedlu w Bukownie.

(ol) Zarząd straży w Szypowicach, gm. Kidów stanowią: pp. A. Wieczorek — prezes, Sz. Kluch — zastępca J. Radczyński — sekretarz, A. Baran — skarbnik, S. Lipczyński — naczelnik. Wł. Cupiał — zastępca, J. Grabowski — gospodarz.

(ol) Ukarani przez starostwo. Starostwo w Olkuszu ukarało grzywną po 50 zł. z zamianą na miesiąc, lub 20 dni aresztu za nielegalne posiadanie broni: Jana Wygasia z Łesieńca, gm. Minoga, Adolfa Srokę z Łgoty gm. Kroczyce, Józefa Domagałę z Tarnawy gm. Jangrot i Jana Siudka z Gotkowic gm. Sułoszowa.

Za zakładanie sideł na zające skazani zostali na 50 zł. grzywny, lub 3 tygodnie aresztu: Michał Gębala i Wincenty Pańlewicz z Dłużca.

147\.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Po co? — odparła — Helena by nam tylko przeszkadzała. Zrobimy dobrze wszystko i bez niej... Zresztą chcę sprawić jej przyjemność... Ona lubi wieś... Obiad więc będzie na świeżem powietrzu za miastem... Wszak ci to sprawi przyjemność, Heleno?

— Dla mnie to rzecz obojętna... — wyrzekło dziewczę.

— Czemu masz minę owcy, którą prowadzą na zabicie? — odparła brutalnie Julja.—Więcej godności zazdrości, niż politowania... Prosper jest dobrym chłopcem i zostawi ci spokój zupełny.

Poczem, zwracając się do komiwojażera, dodała:

— Cóż? — gdyby tak w Joinville le Pont.

— Wybornie... Pod „Czarną Krową" jeść dają bardzo dobrze...

— Zgoda zatem...

Wstano od stołu.

— Sprzątniesz wszystko... pochowasz — rzekła Garbuska — i jeżeli nie wrócimy o siódmej zjesz obiad bez nas... prawdopodobnie wrócimy później.

— Dobrze, mamo!.. — odezwała się Helena, głosem tak słabym, że zaledwie można było usłyszeć.

Julja Tordier śpiesznie włożyła kapelusz rękawiczki i wyszła razem z Prosperem.

Z dumą opierała się na jego ramieniu.

Od czasu ogłoszenia zapowiedzi, wiedziano w dzielnicy, co się przygotowywało u wdowy: nikt więc się nie dziwił, widząc teściową z przyszłym zięciem.

— Prosper Rivet weźmie gruby posag — mówiły kumoszki. — Ładny z niego chłopiec i mała Tordier zakochała się w nim oczywiście... Tacy hultaje zawsze mają szczęście.

— Dopiero polecą pieniążki.

— A tak! Prosper potrafi hulać. Nikt nie przypuszczał ohydnej prawdy.

Julja i Prosper, wyszedłszy z ulicy Aubry, udali się do jubilera po obrączki.

Wdowa Tordier, chcąc sprawić niespodziankę swemu uwelbianemu Prosperowi, kupiła wspaniały zegarek, ciężki łańcuch złoty i dwa pierścionki, ozdobione jeden brylantem, drugi rubinem, nie mówiąc wcale, dla kogo przeznacza te klejnoty.

Dała swój adres i kazała sobie te przedmioty wraz z rachunkiem odesłać do domu.

Od jubilera udali się do drukarni, gdzie zamówiono zaproszenia na ślub.

Następnie wsiedli do karetki i pojechali do Joinville-Pont.

Julja promieniała.

— Wszak będziemy wyjeżdżali często tak razem? — mówiła, nachylając się właśnie ku Prosperowi. — Ale tylko my we dwoje... my... Jeździć będziemy w okolice Paryża, do Suresne, do Ville-d'Avray, będziemy jedli pyszne obiadki... O! będziemy szczęśliwi... bardzo szczęśliwi.

Gdy tak marzyła nikczemna kobieta, Helena, zostawszy sama w mieszkaniu przy ulicy Aubry, szlochała gorzko.

— Co robić, mój Boże, co robić? — zapytywała sama siebie.

Śpiesznie uporządkowała wszystko i pobiegła otworzyć okno.

Po drugiej stronie ulicy Joanna Bertinot była na stanowisku obserwacyjnem.

— Wychodzę — rzekła Helena raczej gestem. niż głosem.

Joanna dała znak, że zrozumiała Okna zamknęły się jednocześnie. Córka Jakóba Tordier opuściła dom i skierowała się w stronę skweru Niewiniątek.

Młoda dziewczyna podążyła za nią w odległości kilku kroków.

Gdy weszły na skwer uścisnęły się za ręce, poczem Joanna spytała żywo:

— Czy matka panienki domyśla się czegoś?

— Nie... Ale dlaczego pytasz o to?

— Bo wczoraj wieczorem czatowałam przy mojem oknie i widziałam, jak otworzyła drzwi od jadalnego pokoju i ukazała się w tej chwili, kiedy panienka list odwiązywała i schowała go do kieszeni... Ogromnie się przestraszyłam; są działam, że wszystko odgadła.

— I ja także myślałam, ale się omyliłam. Nie widziała nic.

— Czy panienka czytała list od pana Lucjana?

— Czy mówił do ciebie, co pisze, gdy ci ten list oddawał.

— Nie.. ale panienka mi powie.

— Przeczytaj go sama... to będzie najlepiej.

I Helena podała list Joannie Bertinot.

Joanna przeczytała list Lucjana. Helena śledziła na jej twarzy, co się dzieje w jej umyśle, ale twarz nie wyrażała, ani zdziwienia, ani przestrachu.

Kiedy skończyła czytanie, Joanna schowała list do koperty i podała go Helenie, pytając:

— Co chce panienka uczynić?

;d. c. n.

Wiadomości radjowe.

NOWA STACJA NADAWCZA W TORUNIU.

W roku bież. w radjofonji polskiej zajdzie szereg poważnych posunięć, świadczących o nieustannem podnoszeniu poziomu pracy i sprawności polskiej stacji radjofonicznej.

Po ukończeniu budowy radjostacji w Poznaniu, rozpocznie się budowa stacji nadawczej w Toruniu. Dyrektor techniczny Polskiego Radja inż. Heller przedstawienia sprawę Torunia, jako postanowioną. Jest rzeczą pewną, że stacja wybudowana będzie w Toruniu, jakkolwiek wybór miejsca dokonany zostanie prowdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu przez specjalną komisję techniczną. Moc nadawcza stacji nie będzie przekraczała początkowo 24 kw., wszakże budowa aparatury przewidywać ma znaczniejsze podniesienie tej energji.

Z badań dotychczasowych wynika, że moc stacji toruńskiej wystarczałaby na zasilenie odbiorników detektorowych obwodu o promieniu co najmniej 80 klm.

Projektuje się również odpowiednie pomnożenie energji nadawczej Wilna, Lwowa i Katowic, a zapewne i innych stacyj. Zwiększanie mocy odbywać się ma stopniowo.

Budowa aparatury toruńskiej odbywa się przy współudziale naukowym Państwowego Instytutu Tele - Komunikacyjnego. W budowie „Torunia" dyrekcja techniczna Polskiego Radja zastosuje wszystkie najnowsze zdobycze techniki. Budowa i montowanie aparatury toruńskiej potrwa prawdopodobnie do grudnia rb., a pierwsza, oficjalna transmisja programów nastąpi w dniu 15 tego samego miesiąca

DZIEJE POSTU POLSKIEGO.

Polskie posty w czasach dawnych nosiły niezwykle ostrą formę. Podstawą kuchni były ryby i śledzie, nabiału nie używano wcale. Za rarytas służyło wówczas piwo domowe. Posty zaostrzyły się jeszcze bardziej za czasów panowania króla Jagiełły. Dopiero w wieku 18 złagodniały, aby znów pod wpływem romantyzmu wieku 19 powrócić do swej żarliwej formy. Wiele ciekawych szczegółów, z dziejów postu polskiego przytoczy w swym odczycie radjowym p. Witold Bunikiewicz w sobotę o godzinie 19.05.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO TYGODNIA.

W zakończeniu wielkiego tygodnia Polskie Radjo nada w sobotę o godz. 22.15 audycję poświęconą Świętu Zmartwychwstania Pańskiego.

W audycji tej obok przemówienia ks. profesora Henryka Nowackiego usłyszą radjosłuchacze szereg śpiewów gregorjańskich, przeznaczonych na ten dzień, które wykona chór żeński „Gregorjanum".

HUMOR

DOBROCZYNNOŚĆ.

Na pewnym balu dobroczynnym Shaw zaprosił do tańca jakąś damę. Dama była uszczęśliwiona tym wyróżnieniem:

— Pan jest szalenie uprzejmy, panie Shaw, zechciał pan zatańczyć z taką nic nieznaczącą, osobą, jak ja...

— Ależ łaskawa pani — odparł Shaw — przecież jesteśmy na balu dobroczynnym.

NA CZASIE...

W Niemczech jest zakazane wszystko, co nie jest dozwolone.

W Anglji jest dozwolone wszystko, co nie jest zakazane.

We Francji jest dozwolone wszystko co jest zakazane.

FACHOWCY.

— Robota pali mi się w reku! powiedział pewien pracownik monopolu tytoniowego, trzymając w ręku papierosa.

Va banquet! — powiedział kasiarz, włamując się do banku.

ZA DROGO.

Ojciec przeglądając kiepską cenzurę szkolną syna:

— Nie przypuszczałem, że tak drogo będzie mnie kosztowała twoja nauka.

DODATEK KOBIECY

KOBIETA BEZ PRACY.

Na marginesie walki z bezrobociem

Trzysta dwadzieścia miljonów złotych na walkę z bezrobociem przeznaczył rząd polski na rok 1934. Trzysta dwadzieścia miljonów zł. na szereg inwestycyj z dziedziny użyteczności publicznej; budowę dróg, kolei, budownictwo mieszkaniowe, meljoracje rolne i t. p. W tej sumie kryją się też pieniądze, przeznaczone specjalnie na walkę z bezrobociem młodzieży — tworzenie obozów pracy, oraz na zatrudnienie inteligencji bezrobotnej. Nic natomiast nie mówi się o tem, czy w akcji tej przewidziane jest również zatrudnienie kobiet bezrobotnych. Udział kobiet w ogólnem bezrobociu jest znaczny zarówno w Polsce, jak i w innych krajach.

Według danych Międzynarodowego Biura Pracy za lata 1931-132, odsetek kobiet w stosunku do ogółu bezrobotnych wynosił: w Polsce — 23 proc., we Francji — 29 proc., w Austrji — 28 proc., w Czechosłowacji — 24 proc., we Włoszech — 23 proc. itd. Nikt jednak dotychczas nietylko nie myśli o dostarczaniu pracy kobietom bezrobotnym, ale w dalszym ciągu nie przestało być modnem hasło usuwania kobiet z pracy, zwłaszcza zaś — kobiet zamężnych, które pracują jakoby niepotrzebnie, rodzinę bowiem utrzymują mężczyźni.

Tymczasem badania, przeprowadzone ostatnio w różnych środowiskach bezrobotnych, uwidoczniły, że dziś często bardzo, pod wpływem kryzysu, rola utrzymania rodziny przesuwa się z mężczyzny na kobietę, która, jako tańsza siła robocza, łatwiej może uzyskać pracę. Zresztą i kobiety bezrobotne w niewielkiej ilości tylko bywają utrzymywane przez mężów z ich stałej, czy dorywczej pracy, przeważnie natomiast muszą one utrzymywać nietylko siebie i dzieci, ale i bezrobotnych mężów. Potrafią one bowiem wykazać niezwykłą wprost energję w wyszukiwaniu jakiejkolwiek, najtańszej choćby dorywczej roboty, byleby nie pozostawić rodziny bez środków do życia.

Zresztą jeśli sięgniemy do cyfr, charakteryzujących stan zatrudnienia kobiet, okaże się nierealnem rozpowszechnione dość mniemanie, że do pracy garną się jedynie kobiety niezamężne, które po wyjściu zamąż natychmiast pracę rzucają. Już dane przedwojenne z lat 1900—1907 wykazują ogromny odsetek mężatek wśród kobiet pracujących. Wynosił on w Stanach Zjednoczonych Ameryki — 33,9 proc., w Szwajcarji — 34,9 proc., w Niemczech—40,6 proc., w Austrji — 55,3 proc., w Norwegji — 58,4 proc., na Węgrzech — 59,2 proc., we Francji — 64,1 proc.

Niedostateczne zarobki mężów, niewystarczające na utrzymanie rodziny, niepewność jutra zarówno ze względu na możliwość w każdej chwili utraty pracy przez mężczyznę, jak i brak gwarancji, czy zechce on na rodzinę nadal łożyć, wypędzają kobietę z domu. Stosunki te pogorszyły się jeszcze bardziej w okresie powojennym. To też ankiety ostatnio przeprowadzone wykazują, że olbrzymi procent mężatek zmuszony jest do pracy zarobkowej wskutek warunków życiowych, a mianowicie w Niemczech 80 proc., w Ameryce 90 proc., w Austrji — [illegible] proc.

Hasło redukowania kobiet czy mężatek ma jeszcze jedną nieprzyjemną cechę.

Ponieważ w przemyśle momenty ekonomiczne decydują przedewszystkiem i żadne teoretyczne hasła nie mogą się im przeciwstawić — kobieta, tańsza siła robocza, nie tak łatwo zostanie wyrugowana przez mężczyznę. Natomiast zasada usuwania kobiet z pracy staje się aktualną w urzędach państwowych i samorządowych, choć i tu, tak jak i w fabrykach większość kobiet z pewnością nie pracuje dla przyjemności. Powszechnie wiadomem jest przecież, że kobiety są akuratniejsze w pracy, bardziej pilne, obowiązkowe, a jeśli tej pracy ponadto potrzebują, jakiż miałby być istotny powód, by je z posad państwowych usuwać.

Według ostatnich danych o zarobkach pracowników umysłowych w Polsce, okazuje się, że mężczyźni, zarabiający poniżej 260 zł. miesięcznie stanowią 34,2 proc. ogółu mężczyzn pracujących, kobiety zaś w tej grupie stanowią 63,2 proc. ogółu pracujących zarobkowo kobiet.

Minimalna ilość kobiet - urzędniczek dochodzi do wyższych stanowisk, mimo posiadania w wielu wypadkach odpowiednich kwalifikacyj i uzdolnień.

Jeśli jednak mimo to kobiety garną się do pracy i za wszelką cenę chcą się przy niej utrzymać, świadczy to najlepiej, że do pracy zmuszają je ciężkie warunki życiowe, nie zaś chęć opuszczenia ogniska domowego.

Każda jednostka potrzebująca pracy ma do niej prawo, konstytucja i ustawodawstwo w Polsce nie czynią żadnych różnic, w stosunku do płci pracownika.

To też czas najwyższy zarzucić wreszcie hasło redukowania kobiet-pracowniczek, a w planie dostarczenia pracy bezrobotnym uwzględnić równolegle mężczyzn i kobiety.

J. M.

Dekoracja stołu wielkanocnego

Wielkanoc! Wszyscy narzekają na ciężkie czasu i na to, że nie będą mieli za co urządzć świąt .A czy święta są wtedy „prawdziwe" gdy wszyscy z przejedzenia ruszać się nie będą mogli? Powinniśmy wytworzyć w domu tak pogodną i wesołą atmosferę, aby rozczarował nas skromny obiad podany zamiast świątecznego". Aby w rodzinie zapanował ten świąteczny nastrój, musimy przedewszystkiem udekorować ładnie stół.

Przedewszystkiem pamiętać należy o zieleni, gdyż zieleń jest najładniejszą ozdobą mieszkania.

Bardzo ładnie wyglądają na białym obrusie przyfastrygowane girlandy z „wąsa" czyli „wilkołaku", oraz pączki świeżych kwiatów przy każdej serwetce. Wysokie wazony przeszkadzają na stole i nie wyglądają ładnie; kwiaty, do dekoracji stołu należy umieszczać w niskich żardinierkach, lub wazkach. bardzo ładnie wyglądają wiosenne kwiatki umieszczone w zielonym mchu.

Żółte kurczątko na kolorowej pisance, dopełnia miłej dekoracji stołu wielkanocnego.

MODA WIOSENNĄ

Moda wiosenna stosuje się nadal do dawnych nakazów sylwetka długa i szczupła, biodra wąskie, biust średni, ramiona względnie szerokie, jednak już nie przesadnie, lekko podniesione. Fasony: kimono i reglan; wymyślne szczególiki, ozdabiające rękę nad łokciem, zastąpiły, niemodne już obecnie, kwadratowe i sterczące ramiona. Wycięcia małe; dużą uwagę zwracamy na to, aby dać twarzy efektowne tło z miękkich draperyj, oryginalnie upiętych kołnierzy, krawatów, żabotów, węzłów i plastronów. Kołnierz prosty zginął na dłuższy czas z przepisów mody. Modny obecnie kołnierz jest niesymetryczny, dopołowy lekko drapowany, ozdobiony wielkiemi płaskiemi guzikami, lub z końcami skrzyżowanemi z przodu lub tyłu. Napewno zdobędzie on uznanie kobiet, zwłaszcza tych, które nie mogą się poszczycić gładkim zarysem dekoltu i wysmukłością szyi.

Pełne wdzięku baskinki przynoszą urozmaicenie swemi ozdobnemi falbankami, naszytemi na nie guzikami lub kieszeniami.

Bardzo modnę jest obecnie połączenie spódnic i bluz o długości trzy czwarte. Bluzy te ozdabiane małemi pliskami, ułożonemi w wachlarz o zaokrąglonych brzegach.

„Krzykiem mody" są spódnice — „portfele", całe zapinane lub poprostu nakładane na sukienkę jakby rodzaj fartucha, oraz tuniki w rodzaju podwójnych spódnic.

Nowy sezon pozostaje wogóle pod znakiem bluz z baskinkami i bluz 3/4 długości — „casaque". Zasadniczo do kasaków można zastosować długość dowolną, zastosowując się jedynie do możliwości materjalnych i biorąc pod uwagę kształt figury oraz zastosowując połączenie kolorów, spódnicy i kasaku możliwie jak najbardziej kontrastowych. Na dzień: kasak z crepe marocaine, ottoman, crepe romain, ze spódnicami z lekkiej wełny. Na późniejsze godziny popołudniowe kasak z lamy, brokatu i z crepe satin.

Wielkie zwycięstwo w reprezentacji najważniejszych rozkazów pani Mody odniosły: suknie z trzech części i czarne satin casaque pół długi, lub jedwabnej białej matowej crepe.

Połączenie tkanin jasno-różowych z pastelowym szarym, obwiedzione delikatnemi koronkami złotemi, tworzą efekt pełen dystynkcji.

Do wieczorowych nowości Pani Mody należą suknie z podniesionym przodem, którego kontrastem są długie rękawy i pełen wdzięku krotki tren. Często spotykamy również toalety z krótszemi rękawami, bolera, małe żakieciki, lub pelerynki, które, gdy dodamy, zmieniają suknię z wieczorowej na południową

W Paryżu np. są modne znowu kostjumy z żakietami. Żakiety krótkie i półdługie, luźne w talji, z kołnierzami marynarskiemi, kamizelkami z jasnej piki, ze spódnicami wąskiemi, opadającemi prosto. Klosze całe i klosze rozszerzane u dołu są już niemodne; fałdy, plisy, zakładki, mają teraz powodzenie.

Ciemne kolory zimowe są zastąpione obecnie przez barwy żywe, najczęściej w tonie: zielonym, jasno oliwkowym, niebieskim „marynarskim", w szarym kolorze chmur, beige-blond, o rudawym i w kolorze skały, bronzowo-szarym.

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego złożyli: pp. inż. Stanisławostwo Waligórscy zł. 20.

Do akt egzek. Nr. Km. 156, 240 i 242/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru, Aleksander Krauze urzędujący w temże mieście przy ulicy Kołłątaja 43, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że

1) w dniu 4 kwietnia 1934 r. od godziny 10-ej rano, przy ulicy Kołłątaja 13 w Będzinie odbędzie się licytacja w I-szym terminie zajętych towarów futrzanych, składających się z jednego futra damskiego kreciego na jedwabnej podszewce, jednego futra cielakowego, czarnego z kołnierzem oposowym i futra bronzowego damskiego, kasztanki z takimże kołnierzem w dobrym stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 1000 — na pokrycie wierzytelności Jadwigi Opatowiczowej z Dąbrowy Górniczej,

2) w tymże dniu od godziny 10-ej rano odbędzie się licytacja w I-szym terminie, przy ul. Bóżniczej Nr. 2 w Będzinie, zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w dobrym i średnim stanie, oznaczonych w protokule zajęcia pod poz. 4, 5, 7, 8, 9 i 10, oraz część ruchomości oznaczonych pod poz. 2, ocenionych na łączną sumę zł. 1520 — na pokrycie wierzytelności Powszechnego Banku Związkowego w Polsce mieszczącego się w Warszawie

i 3) w dniu 13 kwietnia 1934 r. od godziny 10-ej rano odbędzie się licytacja w I-szym terminie przy ul. Małachowskiego 9 w Będzinie zajętej maszyny drukarskiej dużych rozmiarów, w komplecie, w dobrym stanie, ocenionej na zł. 2000 — na pokrycie wierzytelności firmy: „Schelter Giesche A. G.“.

Powyżej wymienione ruchomości oraz towary, podlegające sprzedaży z publicznego przetargu w terminach wyżej wskazanych, mogą być oglądane w dniu sprzedaży i miejscu wskazanym w niniejszem obwieszczeniu.

Komornik II rew. egzek.
ALEKSANDER KRAUZE.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski oraz uczeń do praktyki Piłsudskiego 46 Pruszyński.

FRYZJERSKI pracownik potrzebny na czwartek, piątek i sobotę M. Zyngerman Sosnowiec, Modrzejowska 47.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski na stałą pomoc Aleja 21 Sosnowiec.

POTRZEBNA ondulatorka na sobotę przedświąteczną i młodszy pracownik. Będzin. Kołłątaja 45. „Bogdan“.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, z wygodami II piętro od zaraz do wynajęcia. Zakręt 7.

Sygnatura C. 719/34.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydział Cywilny (ul. I-go Maja nr. 19), podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. p. adw. Zenon Chmielewski, zamieszkały w Dąbrowie - Górniczej został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Fenszau'a, ostatnio zamieszkałego w Warszawie w sprawie z powództwa Arona Miodownika i in. przeciwko wymienionemu Konstantemu Fenszau'owi i in. o przerachowanie i zasądzenie sumy hipotecznej i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 23 marca 1934 r.

Sekretarz Sądu:
(podpis nieczytelny).

KUPNO i SPRZEDAŻ

OGRODNICY! UWAGA!
PRAWDZIWA
Karbolina
sadownicza marki „AZOT“ (Rej. U. P. R. P. Nr 22746) — tępi mszyce, tarczyki i grzybki na roślinach w okresie bezlistnym. Do nabycia tylko w firmie
M. Jagiełłowicza
Skład Apteczny i Perfumerja, Sosnowiec, 3-go Maja 7, telef. 1-71.

PORCELANĘ, szkło, galanterję stołową, najtaniej kupić można w firmie
„KRYSZTAŁ”
Sosnowiec Modrzejowska Hale Rozwoju

BYSTRA - WILKOWICE sprzedam plac 1.500 zł. Katowice, Lubeckiego 2. Cegłowski.

DO sprzedania sklep z urządzeniem w Piaskach. Wiadomość: telefon 4-64. Sosnowiec.

Miód
prawdziwy leczniczy
GRZYBY
prawe (żółciaki) po 8 zł. kg. Koziołkow Jędryczek. Sosnowiec 3-go Maja 21.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MOTYL WŁADYSŁAW zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu

ZGUBIONO portfel z dokumentami osobistemi świadectwa z pracy, legitymację członkowską, kartę rowerową i inne. Uprasza się o zwrot dokumentów do administracji „Expresu Zagłębia“ za wynagrodzeniem L. Łabuś.

ARON KOPŁOWICZ, zam. w Będzinie przy ul. Plac Prez. Mościckiego Nr. 20 unieważnia niniejszem zgubione cztery czeki 1) Nr. 001823 na Bank Udziałowy w Będzinie na zł. 8000.— i trzy na Wzajemny Kredyt w Będzinie: 2) Nr. Nr. 005965 na zł. 255.—, 3) 005966 na zł. 300.—, 4) Nr. 005967 na zł. 400.—. Wszelkie kroki sądowe zostały wszczęte.

ICEK BEREK FAJGENBLAT zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów

UNIEWAŻNIAM książeczkę kasy chorych na imię i nazwisko Stanisław Kalis, Klucze.

JAN MLECZKO zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

RÓŻNE

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY ROMAN KAJEWSKI. Sosnowiec, Czysta 7. Telefon 10 — 50.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec. Promyka 3. Zapisy na now. kurs.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.